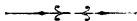


L A S Z K A.

NAPISAL

Włodzimierz Wysocki.



WYDANIE TRZECIE.



KIJÓW I ODESSA.

Nakładem księgarni Bolesława Koreywy.

1894.

Дозволено цензурою. Кіевъ 20 Декабря 1893 г.



КІЕВЪ.
Тип. С. В. Кульженко, Ново-Елисавет. ул.. собств. домъ.
1893



Do T. T. Teża!

Gzciędny Tanie!

*Do licznych objawów hołdu i uznania, jakie
Cię z powodu 25-letniej działalności Twojej
na polu literatury ojczystej dochodzą, pozwól,
Szanowny Weteranie, dołączyć i tę moją pracę,
którą Ci całym sercem poświęcam.*

Włodzimierz Wysocki

Kijów. Marzec 1883 r.



PRZYGRYWKA.



olem—stepem Ukrainy
 Ukraiński wiatr przelata,
 Głową niesie tuman siny,
 Dołem trawę bujną zgniata
 I czy leci do Bosforu
 Roznamiętnić gniewne fale,
 Czy z za Donu przez step bieży
 Szumieć w puszczach Białowieży,
 Lub karpackie muskać hale;
 Wszędzie kroczy bez oporu,
 Nie zna tamy ni przeszkody,
 Bo któż wstrzyma stepów króla?
 Kto z nim puści się w zawody,
 Gdy jak kozak sobie hula!

Wiatr po polu się uganiania—
 Trawa mu się nisko kłania;
 Wiatr przeciąga przez parowy—
 Hymny szumią mu dąbrowy,

A oczeret, gdzie bies drzemie,
Kitą strojne chyli ciemię,
Przed królewskim drząc obliczem
I łodygą trzeszczy suchą
I szelestem tajemniczym
Szepce panu coś na ucho.

Tylko dziaduś siwobrody,
Dniepr, namarszczył gniewne wody.
Pluje pianą na wybrzeże,
Pomrukuje coś i gderze:
«Ej! gniewają mię okrutnie
«Psoty tego świszczypałki!
«Błazen! wpada do mnie butnie
«Mąćć spokój mój się waży!
«Fircyk! płoszy mi rusałki!
«Słuchaj wietrze, ty warchole!
«Porzuć psoty i swawole,
«Ustatkuj się, synu wraży!

—Cicho, mruku! cicho, dziadu
«Przestań jeżyć się daremnie,
«Przestań pienieć się i swarzyć!
«W Ukrainie któż bezemnie
«Dopilnuje składu-ładu?
«Kto tu będzie gospodarzyć?
«Nie dla psoty i zabawy.